

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

roczna	połroczna	kwartalna	miesięczna
W mieście 24 koron	12 koron	8 koron	2 korony
W Austro-Węg. z przesyłką poczt. 32	16	10	3 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckim 36	18	12	4 kor. —
We Włoszech, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i inn. krajach 48	24	16	5 kor. —

Oddzielny numer (z ostatnich trzech dni) kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h. — We Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Płonna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h. Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc. Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji „N. Reformy“ w Krakowie. — Listów nielrankowanych nie przyjmuje się.

Rekopisów nadawanych Redakcyja nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracji: „N. Reforma“ ul. Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracji: Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** administracja „Nowej Reformy“ — Główna trafikola w Bynku. — Agencja J. Hopasa i A. Salomonowicz, plac Maryacki 2. — Handel St. Karłowski, Subbotnica. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscowa prenumerata i ogłoszenia** przyjmują: Biura dzienników we Lwowie Ludwik Plehn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokolowski. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu L. Strassberg. W Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wroclawiu). — A. Oppel, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norwimbregu). — Hermann Goldschmidt, M. Dukes Nachf., M. Schalek, J. Danneberg. — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracja, Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą, od miesiąca wiersza drobnym pismem (petit) na pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadawanie** po 60 h. od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 50 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h., następny po 20 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularne, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenum. Należność należy naprzed nadsyłać przekazem pocztowym.

Wiec narodowy we Lwowie. Odezwa!

W ostatnich latach mnożą się i potęgają okoliczności, wymagające od nas, Polaków, coraz czujniejszej i energiczniejszej obrony, coraz ofiarniejszej, skrajniejszej i wytrwalszej pracy narodowej. Wzrasta prześladowanie Polaków w innych zaborach i wręcz prowokacyjne występowanie wrogich nam rządów i stronnictw. Wdziernia się do kraju od zachodniej jego granicy niemieczyna. Wzmaga się usiłowania rutenizacji ludu polskiego w środkowych i wschodnich powiatach Galicji.

Pozbawieni praw narodowych rodacy nasi na Śląsku austriackim i na Bukowinie, staczają ciężkie walki o byt swój narodowy. — Tysiące ludu polskiego, wychodzące z kraju ku osiedleniu się za oceanem, narażone są na utratę swoich narodowych znamion, zamiast przysporzyć narodowi tych sił, jakie inne, mające własny swój rząd, narody czerpią z osadnictwa swego w obczyźnie. Wszystko to, — a niemniej też zbyt powolny i kraj naszemu rozwojowi sił cywilizacyjnych, ekonomicznych i społecznych — nakłada na Polaków w tej części Ojczyzny naszej obowiązek skupienia i wyłączenia sił ku obronie narodowej i ku narodowemu odrodzeniu. Nie brak wielu ofiarnych usiłowań patriotycznych, ale brak organizacji i skupienia.

Uprawione różnice stronnictw politycznych, których zacierać nie można, jeżeli życie polityczne nie ma zamrzeć, a ruch narodowy zmarnieć, — nie powinny jednak stać na przeszkodzie wspólnemu, skupionemu działaniu w tem wszystkim, czego wspólny, bo narodowy interes wymaga.

W tem przekonaniu grono patriotów w roku zeszłym powzięło myśl zwołania Wiecu narodowego, któryby radził i uchwalał w tych wszystkich sprawach, gdzie wspólny narodowy interes wymaga, ażeby, bez różnicy partyjnej, objawiła się wola narodowa i mogła się zmienić w czyn i pracę.

Jakoż na zwołanem z całego kraju zebraniu, które się odbyło we Lwowie dnia 28 września 1902 r., znaleźli się w jednej sali obrad obywatele, należący do różnych, nieraz ostro walczących się stronnictw politycznych — myśli wyżej wyrażoną jednogłośnie przyjęli — i wybrali ze swego grona wydział wykonawczy do zwołania wiecu i opracowania wniosków, które jego uchwałom mają być podane.

Wywiązując się z tego zadania, wydział wykonawczy zwołuje na dni Zielonych Świątek, t. j. na 31 maja i 1 czerwca 1903 r. do Lwowa Wiec narodowy, z porządkiem dziennym, do tej odezwy dołączonym.

Ze względów prawnych Wiec odbyć się może tylko za zaproszeniami. Wydział wykonawczy pragnąłby, aby zaproszenie dostało się każdemu chętnemu, znanemu nam we wspólnie pracy narodowej.

Rodacy! Widzimy we wszystkich ziemiach polskich objawy budzenia się ducha narodowego do pełnego życia. Odkryskawszy w tej dziedzinie część praw narodowych, nie umieliśmy z nich korzystać należycie dla wielkiego celu odrodzenia narodowego. Wszystkimi porami wlecia się do organizmu naszego obczyzna, ażeby go ostatecznie i ubezwładnić.

Nie umieliśmy dotychczas zwalczyć strasznego wroga: analfabetyzmu i ciemnoty — i tego drugiego, który za pierwszym się ciągnie: zubożenia powszechnego.

Miliony krawo zaprawianego grosza wychodzą z kraju za obce wyroby. Zaopatrujemy się u obcych we wszystko, od obcych towarów, aż do obcych systemów szkolnych i za wszystko ciężki haracz materyjalny i moralny płacić musimy.

Czas ostatni ocknąć i skupić się!

Wydział wykonawczy nie wątpi, że każdy za-

proszony stawi się na Wiec — do obrony najdroższych nam praw, do pracy nad odrodzeniem narodu!

We Lwowie, dnia 10 maja 1903.

Wydział wykonawczy Wiecu narodowego: Prezes: Tadeusz Romanowicz, poseł na Sejm, członek Wydziału krajowego. Wiceprezesi: Jakób Bojko, poseł na Sejm i do Rady państwa. Władysław Gniwosz, poseł na Sejm, właściciel dóbr. Sekretarze: Kazimierz Bartoszewicz, redaktor. Dr Szczepan Mikołajski, lekarz. — Skarbnicy: Stanisław Ciuchciński, wiceprezydent miasta Lwowa. Stanisław Wojnarowski, redaktor. Członkowie Wydziału wykonawczego: Aniela Aleksandrowiczówna, starsza nauczycielka szkoły żeńskiej. Zygmunt Balicki, literat. Dr Antoni Beaupré, redaktor. Dr Szymon Bernadkowski, lekarz. Adolf Cieński, właściciel dóbr. Roman Dmowski, redaktor. Edward Dubanowicz, prezes Czytelni akademickiej we Lwowie. Władysław Gawecki, słuchacz politechniki. Franciszek Rawita-Gawroński, literat, właściciel dóbr. Dr Stanisław Głębicki, profesor wszechszyni, poseł do Rady państwa. Ks. Jan Gnatowski, prałat J. S. Włodzimierz Gniwosz, właściciel dóbr, szambelan, poseł do Rady państwa. Klemens Kosiński, redaktor. Michał Konopiński, redaktor. Bronisław Łastowski, redaktor. Anna Lewicka, redaktorka. Dr Edward Lilien, adwokat krajowy. Dr Gozdimir Młachowski, prezydent miasta Lwowa, poseł na Sejm. Michał Michalski, wiceprezydent miasta Lwowa, poseł na Sejm. Jan Popławski, redaktor. Jan hr. Potocki, właściciel dóbr, poseł do Rady państwa. Albin Rajski, właściciel dóbr, poseł na Sejm. Henryk Rowakowicz, redaktor. Ignacy Romanowski, wiceprezydent magistratu m. Lwowa. Jan Rotter, poseł na Sejm i do Rady państwa. Dr Tadeusz Rutowski, redaktor, poseł na Sejm. Ludwik Szafranski, majster stolarski. Bron. Szwarc, urzędnik Wydziału krajowego. Maksymilian Thullie, profesor politechniki. Dr Kazimierz Twardowski, profesor wszechszyni. Zygmunt Wasilewski, redaktor. Bolesław Wyslouci, redaktor.

Program Wiecu.

Pierwszy Wiec narodowy odbędzie się we Lwowie w dni Zielonych Świąt, w dniu 31 maja i 1 czerwca 1903 r. w po-
— **W sobotę, 30 maja:** Zebranie towarzyskie w celu zaznajomienia się uczestników Wiecu.
— **W niedzielę, 31 maja:** O godzinie 8½ rano nabożeństwo w kościele katedralnym. O godzinie 9½ rano pierwsze zebranie ogólne, na którem nastąpi otwarcie Wiecu, wybór prezydium zebrania ogólnego i trzech sekcji, oraz podział referatów między sekcje. O godzinie 3 pośiedzenia sekcji. Wieczorem w teatrze miejskim przedstawienie dla uczestników Wiecu.
— **W poniedziałek, 1 czerwca.** Od godziny 9 pośiedzenia sekcji. Po południu zebranie ogólne Wiecu i zamknięcie.

Referaty:

Sekcja I. Organizacyjna. 1) Dr Szczepan Mikołajski: „Zasady i zarys organizacji narodowej“. 2) Bronisław Łaskownicki: „W sprawie polskiego biura korespondencyjnego“. 3) Stanisław Wojnarowski: „Towarzystwo pracy narodowej“. 4) Tadeusz Stamirowski: „Co nas dzieli, a co zbliżyć powinno“. — **Sekcja II. Obrona narodowa.** 1. Referat informacyjny red. Jana Popławskiego o stosunkach w zaborze rosyjskim. 2. Referat informacyjny Jana Kasprzowicza o stosunkach w zaborze pruskim. 3. Dr Kazimierz Wróblewski: „O ruchu narodowym w Ks. Cieszyńskim“. 4. Bronisław Kryczyński: „Polacy na Bukowinie“. 5. Prof. dr Thullie i Rom. Dmowski: „Opłakać nam wychodzący do Oceanu“. 6. Dr Stanisław Głębicki: „Ludność polska w środkowych i wschodnich powiatach Galicji“. — **Sekcja III. Dla sprawy rozwoju wewnętrznego.** 1. Jan Szafranski: „Stan i

potrzeby oświaty ludu wiejskiego“. 2. Dr Tadeusz Rutowski: „Organizacja szkół dla mniejszości narodowych“. 3. Roman Dmowski: „Szkoła średnia w stosunku do potrzeb społeczeństwa“. 4. Dr Kazimierz Wróblewski i dr Kazimierz Jarecki: „O naucz. języka polskiego w szkole średniej“. 5. Prof. dr Eugeniusz Romer: „Geografia ziem polskich w szkole średniej“. 6. Aniela Aleksandrowiczówna: „O wychowaniu narodowym“. 7. Dr T. Rutowski: „O uprzemysłowieniu kraju“. 8. Dr St. Rowiński: „Sokółstwo polskie wobec pracy narodowej“. 9. Tadeusz Rutowski: „O reformie Rady szkolnej krajowej“.

Regulamin Wiecu narodowego.

1) Warunkiem uczestnictwa w Wiecu jest wyrażne oświadczenie, iż pragną wziąć w nim udział i że mają potrzebę solidarności obrony i pracy narodowej, bez względu na różnice stronnictw. 2) Na Wiec będą zaproszone, bez różnicy stronnictwa, osoby znane z patriotyzmu i gorliwości w pracy narodowej. Wydział wykonawczy zaprosi też osoby, które się zgłoszą same z gotowością uczestnictwa w Wiecu, jeżeli odpowiadają warunkom uczestnictwa. Regulamin szczegółowy Wydział wykonawczy określi ściśle sposób przyjmowania zgłaszających się do uczestnictwa. 3) Każdy zaproszony otrzyma wraz z zaproszeniem formularz oświadczenia, odpowiadający zaasadozemu warunkowi uczestnictwa (ustęp 1), a gdy oświadczenie to podpisem własnoręcznym zaopatrzone komitetowi wiecowemu zwróci, otrzyma kartę uczestnictwa, upoważniającą do wstępu na Wiec. 4) Wstęp na Wiec mają tylko uczestnicy, którzy się wylegitymują kartą uczestnictwa, tudzież sprawodawcy dzienników, zaopatrzeni w kartę wstępu. 5) Każdy uczestnik Wiecu składa na wydatki z Wiecem połączone i na koszt publikacji Wiecu przynajmniej 5 koron. Uczestnicy Wiecu otrzymają publikacje wiecowe bezpłatnie. Komitetowi staży prawo wyjątkowo uwinąć całkowicie lub częściowo od opłaty. 6) Postanowienia co do uczestnictwa w Wiecu odnoszą się także i do niewiast.

Zacznijmy na nowo! Kraków, 20 maja.

W polskich sferach poselskich w Wiedniu panuje przekonanie, że agitacja niemiecka, skierowana przeciw upaństwowieniu kolei północnej ma źródło w samem państwie kołojowem. Czy tak jest istotnie, któreś sprawdzić zdoła i jakich na to dostarczy dowodów? Pewnym jest tylko, że minister Wittek z wielką wdzięcznością przyjmuje wszelkie uchwały przeciw upaństwowieniu Nordbahu, zapadające co raz częściej w Radach miejskich i na wiecach niemieckich na Śląsku i Morawach. Jestto bardzo pożądaną dla niego objaw „opinii publicznej“, mający świadczyć, że „państwo“ znalazłoby się w sprzeczności z usposobieniem ogółu ludności niemieckiej, gdyby postąpiło w myśl żądań Koła polskiego.

Równocześnie rozwija p. minister Wittek bardzo skrajną działalność, aby wobec Koła polskiego nie zaciągnąć żadnych zobowiązań. Ostatnia deklaracja rządu, dana w tej sprawie prezesowi Jaworskiemu, musiała wcale nie pocieszać mieć dla nas brzmienie, jeżeli prezes oświadczył, że nawet „nie ma owdągi zakomunikować jej Kołu polskiemu“.

W tej chwili więc sprawa upaństwowienia kolei północnej źle stoi, i najlepiej postąpimy, nie łudząc się wcale co do jej przyszłości.

To nie zwalnia nas atoli od starań, aby nie dopuścić do przegrania kampanii. I tutaj zadanie nasze dzieli się na dwie części: jedną obejmuje Koło polskie, drugą społeczeństwo polskie.

Ta pierwsza część zadania jest najtrudniejsza, bo Koło polskie, powiedzmy to sobie otwarcie, nie bez powodu posiada opinię klubu od rządu zależnego, mającego pewne wobec

niego zobowiązania. Rząd po prostu nie wierzy, aby Koło polskie, kierowane przez reakcyjnych i dygnaitarów dworskich, potrafiło sprawę postawić na ostrzu miecza i w tej postawie ją utrzymać, a co dopiero doprowadzić do ostatecznych konsekwencji. Na jakieś, jedno lub drugie, „kiwnięcie palcem w bucie“ rząd może być przygotowany; ale pewnym jest, że Koło polskie w opozycję nie przejdzie. — Nie wierzy także w rankor Koła polskiego opinia publiczna kraju, bo nie może opozycyjności Koła łączącej z faktem, że jego większość konserwatywna mandaty swoje tylko rządowej pomocy zawiadująca i bez niej w przyszłości także ich nie zdobędzie. To jest „przekleństwem złego czynu“... Klub, mający taką, jak Koło polskie, większość, musi być zawsze w krytycznej chwili bezwładnym, a przynajmniej, w najlepszym razie, czaje się niesłychanie skrupowanym. Niechże teraz Koło polskie ucznie przynajmniej, że społeczeństwo polskie przypiera je do muru, niech wie z góry, że liczmanami nas tym razem nie zbędzie. — Klęska w sprawie Nordbahu powinna być, z natury rzeczy, żywiołową katastrofą polityczną dla konserwatywnej większości Koła polskiego.

Marną byłoby to jednak dla nas pociechą. My musimy ze swej strony zrobić wszystko, aby wywrzeć nacisk na rząd nacisk. A właśnie pod tym względem słabnie akcja kraju i to w miarę tego, jak zwiększa się agitacja niemiecka. Podczas gdy na Śląsku i na Morawach coraz częściej zapadają uchwały przeciw upaństwowieniu kolei północnej, u nas ucichły w tej sprawie głosy. Agitacyi rozwiniętej wśród Niemców, a popieranej podobnie przez samego ministra kolei żelaznej, nie przeciwstawia się obecnie z naszej strony żadnej roboty, i właśnie w tym czasie przerwalimy, — nie wiadomo dlaczego, — robotę już zaczęta.

To zwykły nasz, polski system. Nigdy nie dociągniemy sprawy, nigdy nie wytrzymamy do ostatka. Trzeba więc wziąć się do roboty na nowo i nie zasypiać gruszek w popiele. Wszystkie Rady miejskie, Rady powiatowe i z gromadzenia publiczne powinny zająć się sprawą upaństwowienia kolei północnej, uchwały stosowne rezolucje, i przesyłać je telegraficznie: do prezydenta ministrów, dra Koerbera, i do prezydium Koła polskiego w Wiedniu. Niechże przynajmniej rząd nie ma wymówki, że ulega jednostronnej presji niemieckiej. Jeden motyw przeciw upaństwowieniu kolei północnej na wszelki sposób wytrącamy rządowi z ręki, a drugi damy w ręce Kołu polskiemu do walki za upaństwowieniem tej kolei.

Zróbmy przedewszystkiem, co jest w naszej mocy. Niech Koło także nie ma wymówki, żeśmy mu w krytycznej chwili nie przyszli z pomocą. Jednym słowem: zacznijmy na nowo agitację za upaństwowieniem kolei północnej!

Z półwyspu Bałkańskiego.

Polityka turecka w Salonice teraz dopiero dowiaduje się, że spiskowcy bułgarscy bez przeszkody przygotowywali zamachy dynamiczne wedle wszelkich reguł sztuki i że tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi, miasto uniknęło ogromnej katastrofy. Bułgarzy postępowali z wszelkimi ostrożnościami, które uspiły i tak niezbyt czujną policję. Dom parterowy, w którym znajdowała się słynna masarnia z wejściem do podziemnego chodnika, jest własnością bogatego handlarza zbożem, J. Sidesa. Z końcem sierpnia ubiegłego roku pewien Grek, nazwiskiem Jani Hadzi Cakuli, wynajął sklep w tym domu, a ponieważ nie miał prawa obywatelstwa tureckiego, przedstawił władzy jako rzeźniarza niejakiego Marka Stojana Wano, Bułgara, który się przedstawił jako

obywatel turecki. Obydwaj podpisali kontrakt najmu, który władze bez namysłu zalegalizowały.

Po trzech tygodniach obydwaj wspólnicy rozeszli się, masarnia bowiem i skład mięsa, urządzone w wynajętym lokalu, nie przynosiły zysku. Cakuli otrzymał swój udział pieniężny z powrotem, a Wano został wyłącznym właścicielem sklepu. Sumę 50 funtów tureckich, wypłaconą Cakuliemu, otrzymał Wano od komitetu macedońskiego w Sofii. — Pozbawwszy się wspólnika i świadka, Wano, zwany także Wanew, przedłożył drewnianem przepierzeniem sklep na dwie części i w tylnej części, niewidzialnej dla kupującej mięso publiczności, rozpoczął pracę nad znanym chodnikiem, prawdopodobnie w październiku 1902 r.

Robota pod ziemią trwała więc 7 miesięcy. Historię tej pracy, opis chodnika podziemnego, prowadzącego do gmachu Banku otomańskiego, urządzenie techniczne dla wywołania wybuchu, tudzież powody, które naderumiły wybuch, podaliśmy dokładnie w poprzednich artykułach. — Obecnie policja salonicka na podstawie rozmaitych posłak stwierdza, że robotami kierować musiał oficer inżynierii bułgarskiej. W chodniku znaleziono przed kilku dniami plan, który mógł wyrysować tylko człowiek fachowy, tudzież porzucone na ziemi rękawiczki oficerskie, zapomniane przez właściciela. Oficer ów, jeżeli nie przebywał stale w Salonice, to musiał częściej przejeżdżać na miejsce, gdyż rozmaite techniczne trudności przy kopaniu chodnika zostały przewyżczone — w sposób, który świadczy o kierownictwie fachowem.

Marko Stojan Wano, czyli Wanew, został — jak to wczorajsze depesze doniosły — uwięziony w Salonice, na przedmieściu Paragouda. Wanew pochodzi z Ochridy i jest obywatelem bułgarskim. Liczy około 25 lat życia i ma być inżynierem. Uwięziono również Bułgara Christo, u którego Wanew w ostatnich dniach mieszkał. Podobno Wanew przynależał się do radykalistów.

Wiadomość o uwięzieniu bułgarskiego biskupa w Strumicy, Gerassimosa, nie sprawdziła się. Władze tureckie zawiadomiły tylko egzarchę i biskupa, że Porta nie uznaje ich godności, a Gerassimos został zarazem wezwany, ażeby opuścił Strumicę. Gerassimos odpowiedział, że bez rozkazu egzarchy nie wyjedzie, a wtedy władze tureckie zarządziły internowanie go w pałacu biskupim. Gerassimos odczyt jest zupełnie od świata i znośić się może tylko ze służbą.

Z pola walki nie nadchodzą od kilku dni żadne wiadomości o starciach pomiędzy oddziałami bułgarskimi a wojskiem tureckim. Ale, jak donosi telegram z Konstantynopola, otrzymała Porta wiadomość, że kilkunastu oficerów i kilkudziesięciu studentów bułgarskich z Płowdiwa i innych miast opuściło Bułgarię, ażeby wziąć udział w walkach z Turcją. Inny telegram, również z Konstantynopola, donosi znowu, że kierownictwo komitetu macedońskiego zawiadziło się w swych nadziejach i upadli na duchu. — Przedewszystkiem przyczynić się miało do tego ciągle, zupełne porozumienie między Austrią a Rosją i trwała zgoda innych mocarstw, dalej fakt, że floty z Saloniki odwołano, względnie, że eskadra francuska wogóle do portu nie zawinęła, co dla komitetu może stanowić dowód, że wystanie eskadry nie miało być popieraniem ruchu macedońskiego, lub też przeszkadzaniem Turcji w przeprowadzaniu jej zarządzeń.

Do sandzaku Serres już przed kilku tygodniami udali się do rozbudzenia tam walki oficerowie i studenci bułgarscy. Paryski „Temps“ donosił, że powstańcy w owych okolicach podjęli na nowo walkę i oblegli miasto Kawała, z Konstantynopola jednakże zaprzeczają tej wiadomości.

Ludność turecka coraz większą płonie chęcią odwetu na Bułgarach. Porta zaprzecza nieustannie pogłoskom, jakoby ze strony tureckiej

Jan Świerk. Na Zamieściu. Obrazki z życia.

22 (Ciąg dalszy).

— A poza tem — prawidł dalej nauczyciel — ileż przeszkoć staje na drodze, aby się te dzieci uczyły? Niema żadnych fundusów na książki, zeszyty i pióra, niema zaopatrzenia w odcienie, niema kąta w domu do napisania ćwiczenia.

— A więc właściwie tu się nie robi — mówi Salski, wstając z krzesła. — Niema żadnej nadziei, żadnej przyszłości.

— W tych warunkach, jakie są istotnie — odpowiada smutno nauczyciel — ani pan, jako jednostka, nie zdźwigne tego ludu z niedoli.

Salski wyszedł ponury.

Śnieg skrzypi pod nogami, wiatr świsła przeziębienie, chmury klną po niebie, które chwilami błysnie rojem gwiazd lub znow zasłoni się czarnym całunem.

W Zamieściu pusto. Gdzieniegdzie przejdzie ktoś z konewką wody, czasem migną dwie po-

stacie, przytulone do siebie i cicho rozmawiające, czasem drzwi od szynku otworzą się, łuna światła i kłęby pary buchną na ulicę, jakiś człek wyjdzie, ten znowu wejdzie do wnętrza tej ocliamy, nigdy nie ustającej dziać — aż znów pusto, cicho i głucho.

Salski był już kawalek za szynkiem, ale wraca się i wchodzi do izby. Tłumno tutaj. Dym, zbity w chmury, unosi się wokół, po długą cieknie strugami brudnego błota ze stopionego śniegu. Za ladą stoi żydówka wyfrizowana, sprzedaje cygara i chleb, zapakci i cukier. Żyd nalewa wódkę. Jakiś szpetny człek, z przeciętą wargą, wyśpiewuje ochrypłym głosem, młody robotnik ścisła dziewczę ospowata, tam siedzi kilku nędzarzy w łachmanach. ani pija, ani jedzą, widać przyszli się ogrzać.

Salski kni pączek tytoniu, aby uporoować swe wejście, dał do zmienienia piątkę. — Rozgląda się szybko, aby przypatrzeć się lepiej temu obrazowi.

— Czekaj, brachu — mówi stary robotnik do młodszego — przyjdzie ci lepsza pora, jak pociepleje. A jakże! Zarobisz do pół lata jakiś grosz, to będziesz dług spłacał, od pół lata zarobisz, to będziesz miał na przydziewkę dla siebie i dla dzieci. A teraz w zimie spij, jak robak pod ziemią.

— Powiadają ci, nieboże, co niejaki nie będzie murarki na wiosnę.

— Przez podatki, tak mówił Szmul z Górki, przez podatki nie budują, bo droga wynosi.

— A jak ci murarz roboty nie ma, to ci nie ma ani cieśla, ani malarz, ani blacharz, ani stolarz — wszystek fach stoi bez murarza.

— A murarza ci za psa mają i murarzem ci się nie kłopotaj, choćby i z głodu zdechł.

— Chodzą po pokojach, co murarz postawi, ale nie zapytają, w jakim chlewie murarz żyje.

— A jak ci murarz spadnie z rusztowania i łeb rozbije, to się nikt nie zapyta, kilkoro dzieci ostatek.

Salski wyszedł.

Niebo pokryło się chmurami zupełnie, wiatr ustał, a śnieg skrzypiał pod nogami.

Nad miastem płonęła łuna, odbita od światła gazowych, a w Zamieściu tylko tu lub owdzie jaśniało światło z okienka.

W parę dni po pogrzebie Julki odniosła Józka dziecko do Nowłakowej.

— Przez pieniądze chować nie będę. Nie dostatam centa, wzięcie sobie dziecko.

— Bój się Boga, dziewczyno, — prosi No-

włakowa — zapłacę ci, tylko widzisz, dwa pogrzeby były u nas, choroba... Tylko ja jedna robię, a i ta robota moja ledwie się wlecze. Kasie od pudełek oddalili, bo zbankrutowali. Jasiek poszedł do szpitala, bo go przejechało, jak na koleji robił.

— Nie będę chowała za darmo. Trafia mi się lepsze dziecko...

— Gdzie ja je oddam, gdzie ja podzieję, „przez“ kropli mleka nie wychowam. Resia go nie wykołbie. Zapożyczył się Wojtek na pogrzeb u tego pana, co go ratuje, zastawiłam u Einziga poduszczynę i chustkę. Poczekał na pieniądze.

— Ale Józka „ostawiła“ dziecko i poszła do domu.

— I po co ty żyjesz? — płacząc, mówi Nowłakowa do dziecka. — I po co wyciągasz ręce do mnie i czego na mnie te ślipia wlepiasz? Co ja ci dam? Gdzie ja cię podzieję?... Wzięła dziecko na kolana — i zalewa się łzami. Michaś się przysunął, patrzy na Mańkę i daje jej kawał rzezy, która stanowi jej wiecierzę. — Resia stoi pod piecem i gryzie chleb spleśniały. Gospodyni przynosi z miasta, z traktierni, pomyje dla świni; Resia znalazła w nich chleba kawał, ukradła i skryła, aby jej nie odebrano.

A Nowłakowa duma nad dzieckiem.

— Mego życia nie długo. Już jeno tycham, a każda fabrykantka w ciągu latych tak wygląda. Sachoty i już... i po życiu. Byłoz ci to życie... Oj szło ci, szło! Jak po grudzie najcięższej, jak po kamieniach.

Jedenaścioro dzieci miała, chowała, a nie miała nigdy więcej czasu, jak jeno te nocy czarne, a tę jedną niedzielę, w której ja zawsze nieboszyk bił, a wyganiał... Rostło jedno zaczęło chodzić drugie, płało już trzecie i tak szło ciągle. Zaczęły dzieci pracować na siebie, to myślała, że będzie lepiej. Aha! Jest ci tam lepiej! — Będiesz to kiedy lepiej na świecie murarskim, fabrykankim dzieciom? Jako te cegły czerwone, co z nich murarz buduje, tak ci krawe życie nasze. Jako ci ta cegła twarda, że jej ani łzami nie roztopisz, ani sercem nie rozmiękczysz, tak twarda nasza bieda.

A dziecko kwili i drze się i szuka czegoś to raczynami; to ustami, a nad nim stoi niedola.

— Co ja, dziecko, z tobą zrobić, co ja zrobić? — pyta Nowłakowa z rozpaczą i kaszel ją chwytła straszliwy...

(Ciąg dalszy nastąpi).

rubli; sumę tę pokryje pożyczka obligacyjna, zaciągnięta przez magistrat.

Pożary w Królestwie. W powiecie kieleckim pożar nawiedził wieś Bryniec; 80 budynków zgarzało doszczętnie, 27 włościan straciło całe mienie.

Przed kilku dniami spaliło się prawie całe miasto Bereźnica w powiecie łuckim. Ogień strawił około 500 domów i zabudowań, jako też cerkiew, trzy synagogi, szkołę, pocztę, aptekę i t. d. Straty przenoszą 500.000 rubli. Tysiące ludzi pozostało bez dachu.

Lwowiacy w Wiedniu. W restauracji hotelu „Bayr. Hof” odbyło się wczoraj w Wiedniu przyjęcie na cześć bawiących tu uczestników wycieczki lwowskiej urządzone przez komitet tutejszy „Polonii”. Z posłów przybyli: Stwiercia, Petelenz, Daniellak, dalej bawiący ta chwilkę prezes Towarzystwa ludowej prof. dr Bandrowski z Krakowa. Przebieg wieczornicy był podniosły i ożywiony, wygłaszano mowy i toasty patriotyczne.

Serajewo. Rzuceni na przeciwny kraniec monarchii austriackiej Polacy, zapętlali odepłci od kraju rodzinę, w obcym choć przyjaźniem znajdującą się otoczeniu, podwójnie odczuwając przyjemności każdej, rzadkiej niestety chwili, gdy mogą przyjąć w gronie swoim rodaka. To też i jako artystę i jako Polkę podejmowali tutaj panie Egerównę, która wystąpiła w Serajewie z koncertem. Grała nam Paderewskiego, Morzkowskiego, Schumann, Griega, Szopena i zachwyciła netylko nas Polaków, ale i szeroką serajewską publiczność, która po każdym numerze ze wzrastającym zapętlaniem dawała wyraz swemu zadowoleniu bucznymi oklaskami i brawami. Nadobną koncertantkę zęgnęła z łałem tutejsza kolonia polska.

Gospodarka niemiecka w naszych górach. Jak donosi „Bielitz-Bialer Anzeiger”, wydział centralny niemieckiego i austriackiego Towarzystwa alpejskiego ofiarował 120 koron na budowę schroniska na Babiej Górze, podjętą przez „Beskidverein”. Na górę Józefa pod Białą, a więc już na terytorium galicyjskim, pruska sekcja „Beskidverein” z Katowic wrócić wybuduje schronisko, które będzie nowym posterunkiem pruskim.

Za „nadużycie kazalnicy”. Ks. proboszcz Günterowi w Biedzie w Poznaniu wytoczyła prokuratura pruska proces za to, że skrytykował na ambonie sposób udzielania orderów w Prusach. W zeszłym roku skazano ks. Güntera za podobną krytykę na miesiąc więzienia.

Rewolucyjna propaganda w wojsku rosyjskim. W Petersburgu zastrzelili się oficer pułku kaspijskiego z powodu listów, które znalazł w jego brata i siostry, uwiecznionych przez policję za agitację socjalno-rewolucyjną. Komendant pułku miał wezwać owego oficera i udzielić mu rady, a żeby się zastrzelił dla „uniknięcia hańby”. Kilku oficerów uwięziono pod zarzutem rewolucyjnej agitacji.

Jubileusz drukarski. Dwaj składacze, zajęci w drukarni „Neue Freie Presse”, a mianowicie Franciszek Kindshofer i Henryk Reiter, tudzież korektor i były składacz, Feliks Schmidberger, obchodzą jubileusz 50-letniej pracy w tym zawodzie. Wobec tego, że zawód składacza pod względem higienicznym należy do działających bardzo nieumiejętnie na organizm, jubileusz podobny jest rzadkością.

Jak się bawi książę w więzieniu. Pomimo energicznych zaprzeczeń ze strony zarządu więzienia w Hanowerze, tamtejsza „Allgemeine Zeitung” powtarza swoje twierdzenie, że ks. Arenberg ciągle otrzymuje pieniądze od swojego bankiera, że ma posługacza i może sobie, wedle upodobania, sprzedać do celi wszelkie trunki. We dnie książę czyta w swej celi, a wieczorem ma towarzystwo do gry w karty. Nie brakuje także kobiet u jego boku.

Wybuch dynamitu na znacznej wysokości. Wśród szczytów Alp szwajcarskich, pod lodowcem Elger, robotnik tkał odtamki skały, która była wysadzona w powietrze podczas budowy kolei na Jungfrau. W jednym z odtamków pozostało widocznie trochę dynamitu, gdyż naraz nastąpił wybuch i robotnik został rozerwany w kawałki; trzy inne osoby są ciężko rannymi odtamkami kamienia, które rozprysły się na wszystkie strony.

Straszny kamień grobowy. Na cmentarzu w Debrecznie postawiono niedawno kamień grobowy z napisem następującym: „Tu spoczywają w Panu: Józef Moricz starszy, zmarły w 62 roku życia, zastrzelony przez córkę; Elżbieta Moricz, zmarła w 17 roku życia — popętna samobójstwo, zabawiła matkę; Józef Moricz młodszy, zmarły w 27 roku życia w więzieniu — zastrzelił ojca. Niech Bóg miłosierny zlituje się nad naszymi ich biednymi”. Jak „Pester Lloyd” dodaje, ów Józef Moricz młodszy nie był synem starszego, lecz jego bratankiem.

Proces przeciw wróżbiarce. W Dreźnie toczył się w tych dniach proces, przypominający bardzo niedawną sprawę „medium kwiatowego”, Anny Rothe. Oskarżona była 63-letnia Teresa Pander, wróżąca z kart i z ręki; twierdziła, że „zawód” swój oparta na nauce, a mianowicie na badaniu rąk. Ponieważ wyłudziła przy tej sposobności od rozmaitych kobiet większe i mniejsze sumy, razem 25.779 marek, wzywając je w rzeczy, których spełnić nie mogła, wykazał jej sąd świadome oszustwo w 23 przypadkach i skazał na 8 lat aresztu, 1500 mar. grzywny i utratę praw honorowych na lat 10.

Gdy sobie przypomnimy rozegrane w ostatnich czasach procesy szariatana Nardenköttera i Anny Rothe, mimowolnie zdumiewać się trzeba, że właśnie w Niemczech, kroczących niby to na czele cywilizacji, najczęściej słyszy się i czyta o procesach, odkrywających prawdziwą ośchłość przesądów i zabobonów.

Szałone przedświadczenia. Wodospady Niagary nie tracą siły przyciągającej dla ludzi, zdolnych do szalonych czynów, a oto nowy przykład. Otonn Petersen, prezes „Duńskiego Klubu atletów”, postanowił przebyć wodospady Niagary, przy pomocy zawieszanej liny. Nie będzie on wszakże po niej chodził, lecz zawiesi się on na uleję zębami i tak będzie się posuwał; nie na tem koniec wszakże. Na uprzykrzoną skórzaną, którą założy na szyję, nieś będzie człowieka własnej wagi. Przyrzad zaś, przy którego pomocy Petersen zamierza wykonać swój eksperyment, składa się z liny drucianej, grubości 3/4 cala, małego koła z najlepszej stali, oraz rzemienia skórzanego; tego to rzemienia ucepi się Petersen zębami. Około 20 członków klubu oświadczyło gotowość towarzyszenia Petersenowi w wyprawie, a on wybrał z pośród nich Piotra Gabarę, jednego z najgłośniejszych atletów duńskich.

Petersen jest przekonany, że w sześć minut przebędzie wodospady. Towarzystwa kolejowa przygotują specjalne pociągi na to widowisko, które niechybnie sięgnie jeszcze większe tłumy ludzi, niż swego czasu kapitan Webb, który życiem przypłacił chęć przepłynięcia wodospadów Niagary.

Ziośliwie.
— Cóż to za wspaniała i skończona postać ten X.
— Tylko szkoda, że ma tęsamą wadę, jaką miewają wysokie gmachy.
— Jakto?
— Że najwyższe piętro najgorzej umeblowane.

Odnaczenie. Cesarz nadał z okazji przeniesienia w stały stan spoczynku podurzędnikowi poczt w Tarnowie, Ferdynandowi Gerlachowi, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Repertuar Teatru miejskiego.
We czwartek: „Bolesław Smiały”.
W piątek: „Traviata”.
W sobotę: „Proteas i Laodamia” Wyspiańskiego i „Pan Benet” Fredry.
W niedzielę po południu: „Dzwon zatopiony”; wieczór: „Cyganeria”.
W poniedziałek: „Mignon”, opera w 4 aktach Tnomasa.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Z teatru Drugi występ gościnny p. Adolfin Zimajerowej ściganą wczoraj do teatru liczną publiczność, zasłakawioną, w jaki sposób głósza bohaterka oporek i otworzy charakterystyczno-komiczną rolę teściowej Bonivent w wesolych „Niespodziankach rozwodowych” Bissona. Zaletą gry p. Zimajerowej jest humor i werwa, jest naturalność i prostota — ujemną zaś stroną jest pewne piętno groteskowości operekowej, od której trudno się odzwyczaić naszej głośnej divie. Pieszczołtwa jej dykcyja, zatrącając zlekka, jakby odcieniem cudzoziemskiego akcentu, i gra nadto powierzchowna, jakby od niechęci rzucona, są przeszkodą w oświeceniu artystycznego wrażenia, w wypełnieniu konturów roli artystycznymi liniami. Być może, że dłuższe zgranie się zetrze wzmiarkowane nierówności, na razie to, co daje p. Zimajerowa, za mało odległa od stylu gry charakterystyczno-komicznej, której przedstawicielką była niezastąpiona dotąd p. Wojnowska.

Przedstawienie wczorajsze szło bardzo gładko. Z wielkim humorem grał p. Mielawski rolę zięcia, a p. Jutkiewicz była miłąchą jego partnerką. — Oboje zastąpili na wyraz uznania.

— **Nowe dzieło d'Annunzia.** Pierwszy z czterech tomów ostatniego dzieła d'Annunzia p. t. „Le laudi del cielo, del mare, della terra e degli eroi” (hymny na cześć nieba, morza, ziemi i bohaterów) ukazał się na półkach księgarskich dnia 12 b. m. Początkowo miał zawierać kilka poematów, lecz autor w obawie, aby książka nie była zbyt duża, umieścił w niej tylko poemat „Laus vitae”, obejmujący 1000 strof po 7 wierszy; przedstawia zaś ten poemat życie nowoczesne w porównaniu z życiem starogreckim, oraz starogrecką cywilizacją. Książka jest świetnie ilustrowana przez Celliniego.

— **„Idylle briseses”.** Pod tym tytułem ukazał się w Paryżu w tłumaczeniu francuskim zbiór nowel E. Orzeszkowej, noszący w języku polskim tytuł: „Pieśni przetrwana”. Tłumaczenia dokonała panna Zabięto. Dziennik „La Fronde”, podając recenzję tego tłumaczenia, podnosi wysoko talent Orzeszkowej, a tłumaczenie nazywa wzorowym.

Dział ekonomiczny.

I krakowski targ na bydło rozplodowe. Staranni komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego odjechał się w Krakowie w dniach 6 i 7 czerwca r. b. I krakowski targ na bydło rozplodowe. Na targu znajdował się będzie przeszło 200 sztuk buhał, krów i jaltowic ras: fryzyjskiej, oldenburskiej, symmentalskiej i czerwono-krajowej, tak czyste, jak i pół krwi. Ponieważ na targu znajdować się będą tylko takie sztuki, które przez inspektora hodowli komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, jako celowi odpowiadające, uznane zostały — przeto nadarza się wyjątkowo dogodna sposobność dla hodowców nabycia na targu prawdziwie dobrego materiału rozplodowego była czterech powyżej wymienionych ras.

Stan zasiewów. Według sprawozdania ministerstwa rolnictwa, wypracowanego na postawie spotrzeż, ucylnionych w połowie maja b. r. kwietniowe mrozy i śniegi nie przyniosły dla rolnictwa tak złych skutków, jak z początku obawiali się rolnicy.

Stan zasiewów ozimych na Śląsku i w Galicji jest mniej zadowalający niż w innych krajach monarchii. W obu tych krajach, a zwłaszcza w Galicji zachodniej, zasywie ozieme, które źle przetrwały zimę i doznały szkód od myszy polnych, ucierpły znacznie skutkiem późnych mrozów, a głównie skutkiem ostrych, zimnych wiatrów. Jęciemien w przeważnej liczbie obwodów sprawozdawczych wykazuje zaledwie średni stan, a w jednej trzeciej obwodów tylko pomysłny stan. Pšenica na wschodzie Galicji jest lepszą niż na zachodzie i zupełnie zadowala w połowie obwodów, Rzepak na Śląsku pogorszył się, w Galicji zaś obicenie dobry plon.

Stan zasiewów jarych w całej monarchii jest pomysłny. Ciepłe opady wpłynęłyby bardzo dodatnio na ich rozwój.

Łąki i konie niecierpiły skutkiem niepogody. W Galicji konie są często słabe, ale łąki mimo powstrzymanej w rozwoju wegetacji, dają nadzieję dobrych zbiorów.

Ziemiaki zostały przeważnie zasadzone w dobrych warunkach, a buraki w Galicji znajdują się w dosyć dobrym stanie. Chmiel prawie wszędzie dobrze przetrzymał i warstwa zdrowo i silnie.

Pociągi kolei Północnej podczas Zielonych Świątek. Z powodu silniejszego ruchu osobowego pociągów Zielonych świątek od dnia 30 maja do 3 czerwca włącznie na liniach kolei Północnej ces. Ferdynanda, oprócz wskazanych rozkładem jazdy pociągów pospiesznych i osobowych kursować będą, o ile się okaże potrzeba, przed każdym pociągiem osobne pociągi dodatkowe (Vortrains).

Z targów zbożowych. Kraków, dnia 19-go maja 1903 roku. Płacono za 100 klg. netto: Pšenica krajowa od 15.70 do 16.10. Pšenica węgierska od — do —. Zyto krajowe od 13.40 do 14.00. Zyto węgierskie od — do —. Jęczmień od 11.80 do 12.20. Owies z opłatą skrywową od 13.60 do 14.00. Groch od 16.50 do 24.50. Tatarska od 13.60 do 14.80. Proso od 11. — do 13. —. Fasola od 18. — do 26.50. Jagły od 18. — do 22. —. Siano od 5.20 do 6.00. Stoma od 3.60 do 4.00. Konieczyna od 6.00 do 6.40. Ziemiaki za hektolit od 2.30 do 4.00. Jaja za kope od 2.30 do 2.60. Masła za 1 klg. od 2.00 do 2.20. Masła za garniec od 7.30 do 8.00. Spirytus na 95% Traleza za hektolit od — do 176. —. Okowita na 75% Traleza za hektolit od — do 136. —. Kukurudza za 100 klg. od — do 14.80.

Wiedeń, 20 maja. Pšenica 8.25 do 8.70 ustalono. Zyto 7.11 do 7.30 ustalono. Jęczmień 7.25 do 7.80 ustalono. Kukurydza 6.80 do 7.00 niezmiennione. Owies 6.15 do 6.20 ustalono. Rzepak 12.00 do 12.50 ustalono.

Pogoda piękna.
Budapeszt, 19 maja. Pšenica na kwiecień — do —. Pšenica na maj 7.67 do 7.68. Pšenica na październik 7.39 do 7.40. Zyto na kwiecień 0. — do 0. —. Zyto na październik 6.44 do 6.45. Owies na kwiecień 5.87 do 5.88. Owies na październik 5.48 do 5.50. Kukurydza na maj 6.43 do 6.44. Kukurydza na lipiec 6.41 do 6.42. Rzepak na sierpień 12.45 do 12.50. Uspokobienie mierne, chęć kupna słaba, oferty słabe; pogoda piękna.

Ostatnie wiadomości.

— Z Rady państwa. Na wczorajszym posiedzeniu Rady państwa, w dyskusji nad ustawą o spoczynku niedzielnym, oświadczył się poseł Ellenbogen, imieniem partii socjalno-demokratycznej, za zupełnym spoczynkiem niedzielnym, a przeciwko 180 petycyom żydów galicyjskich w tej sprawie. Na tem obrady przerwano. Najbliższe posiedzenie Izby w piątek.

— Francuska Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj obrady. Zaraz na początku posiedzenia zaproponował prezydent gabinetu Combes, aby natychmiast wzięto pod obrady interpelację w sprawie polityki rządu wobec klasztorów. Tymczasem deputowany Binder oświadczył, że chce interpelować w sprawie prefekta policji paryskiej Lépinea, którego, zdaniem interpelanta, Combes chce usunąć, a zamianować w jego miejsce swego syna, urzędnika ministerialnego, który został wnieoszony w znaną sprawę wymuszenia na Kartuzach miliona franków za autoryzację ich zakonu.

Prezydent gabinetu Combes zaprotestował energicznie przeciwko tego rodzaju insynuacyom, którym stanowczo zaprzecza. Insynuacye — twierdzi minister — nie są uzasadnione bardziej od owych, o znany miliony Kartuzów. „Nie zrobię — rzekł Combes — sprawcom oszczerstw tych zaszczytu, bym z nimi poszedł przed sędziów przysięgłych. Chciano na mnie i na synie popełnić wymuszenie”. — Combes zażądał, by interpelację dep. Bindera traktowano po wszystkich innych interpelacjach.

Po tem oświadczeniu rozpoczęła się dyskusja nad polityką rządu wobec klasztorów.

Kronika lwowska.

Lwów, 20 maja.
Jubileusz Jana Galla, znakomitego pieśniarza naszego, obchodzony będzie w tym roku w Lwowie. Program koncertu, złożonego z utworów jubila, który odbędzie się w sali Filharmonii, jest następujący: „Przyjm pieśń na powitanie” kantata na chór mieszany, odpiewają chóry Tow. muzycznego, „Lutni”, „Echa”, „Bojana” i akademickiego pod kierunkiem dyr. Soltysa. Pieśni odpiewają p. Pawlików-Nowakowska i p. Malawski. „Nad grobem Dartał” i „Kosiarz” odpiewa chór mieszany „Lutni” pod kierunkiem p. Cetwińskiego. „Czary”, ballada na chór męski i solo barytonowa, odpiewa „Echa” pod kierunkiem Jana Galla. „Żeńci”, „Czajka”, „Oj morze, morzeżku”, pieśni ludowe raskie, odpiewa chór mieszany „Bojana” pod kierunkiem p. Haninczaka. „Porównaj Boże”, „Oczego dziewczyno pod jaworem stoisz”, „Kallina” i „Oj dana”, pieśni ludowe polskie, odpiewa chór akademicki pod kierunkiem p. Szczepańskiego. Dwie pieśni na trzy głosy kobiece i solo skrzypcowe z towarzyszeniem fortepianu, odpiewają panie: Pawlików-Nowakowska, Kasprzowiczowa i Raachówna. „Hajło nie, fiołeczku leśny”, „Tam w ogródku” i „W ośna” odpiewa chór mieszany Tow. muzycznego pod kierunkiem dyr. Soltysa.

Po koncercie odbędzie się bankiet w salach Koła art-literackiego. Jubilatowi imieniem redakcyi „N. Reformy”, która Jana Galla miała zaszczyt posiadać kiedyś w swem gronie jako swego krytyka muzycznego, przesyłamy życzenia: „Ad multos annos”!

Z prasy. „Gazeta Narodowa” ogłasza, że poseł Mernowicz wystąpił z jej redakcyi.

Z Towarzystwa dziennikarzy polskich. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 14 czerwca. Na porządku dziennym uupielniające wybory wydziału, oraz komisji dyscyplinarnej i rewizyjnej.

Na obchód 300-lecia Żółwi wysyła Towarz. dziennikarzy polskich i Koło literacko-artystyczne deputacje z wieńcami.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Płazak, wyjeżdża dziś na lustrację szkół, a następnie w sprawach urzędowych do Wiednia.

Nowa wystawa obrazów. Lwowscy artyści-malarze, chcąc mieć stałe miejsce dla siebie i wogóle dla polskich dzieł sztuki, wynajęli od 1-go lipca lokal po następującym Towarzystwie przyjaciół sztuki pięknych i urządził będą w jesieni i zimie szereg wystaw, dla których pozyskali grono najwybitniejszych artystów z Krakowa i Warszawy.

Demonstracja strejkowa. Strejkujący robotnicy budowlani uchwalili na odbytem dzisiaj w lokalu „Ognia” zebraniu, urządzić pochód przez miasto. Około 300 strejkujących ruszyło z pasażu Mikolaischa ulicami: Akademicką, Mikołaja Żybkiewicza, Pańską, Batorego, Halicką do Ryńku, skąd usłowiła dostać się przed gmach namiestnictwa. U wylotu ulicy Ruskiej zastąpił im jednak drogę komisarz policji w asystencyi żołnierzy policyjnych i rozprószył idących. Część rozprószonych pozostała w Ryńku i usłowiła następnie iść się na miejsce budowy cyrku, polacy jednak, zawiadomiona o tem zawczasu, przeszkodziła usłowiwanym. Strejkujący na dzisiejszym zebraniu uchwalili wysłać do namiestnika deputację z prośbą o interwencję w strejku.

Ubiegłej nocy aresztowała policja czterech strejkujących murarzy pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego. Wpadli oni mianowicie wczoraj po południu do domu pod l. 2 przy ulicy Blacharskiej i zabrzyli nowo postawioną przez innych murarzy kuchnię.

Repertuar Teatru lwowskiego.
We czwartek po południu: „Romantyczni” Rostanda; wieczór: „Druciarz”, operetka Lehara.
W piątek: „Świat na opak”, operetka Kapellera.

Prenumeratę tygodniową zaprowadza Administracja „Nowej Reformy” dla osób, bawiących w miejscowościach kąpielowych i klimatycznych. Czas prenumeraty liczy się od niedzieli do niedzieli. Tygodniowa prenumerata wynosi:

W Austro-Węgrzech 70 h.
W cesarstwie niemieckiem 80 h.
W innych państwach Europy 1 K 20 h.

Za zmianę adresu wogóle dopłaca się 40 hal.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „N. Reformy”
z dnia 20 maja.

Lwów. „Gazeta Lwowska” ogłasza: Cesarz zatwierdził wybór dra Wincentego Kraińskiego, właściciela dóbr, na prezesa, i Wincentego Kruśzewskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Sokalu, oraz wybór Feliksa Sozańskiego, właściciela dóbr, na prezesa, i ks. Hermana Kulischę, em. inspektora szkol., na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Samborze.

Namiestnik zamianował wachmistrza 7 pułku ułanów Antoniego Czuhajowskiego kancelistą namiestnictwa i przeniósł go do służby w starostwie w Kolomyi.

Cesarz udzielił z prywatnej swej skatki na pogorzelców miasteczka Rożniatowa kwotę 4000 koron tytułem zapomogi.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski powrócił wczoraj wieczorem z Budapesztu.

Stanisław hr. Baden.

Lwów. Z Wiednia donoszą do „Słowa Polskiego”, że marszałkiem Galicji, w miejsce hr. A. Potockiego, mianowany ma być b. marszałek kraju Stanisław hr. Baden. Kandydatura ta odpowiada ma życzeniom p. Koerbera, przyszłego namiestnika hr. Potockiego, oraz większości Koła polskiego. Inne kandydatury wcale w grę nie wchodzi. Mianowanie Stanisława hr. Badeniego, który okazuje gotowość przyjęcia łaski marszałkowskiej, nastąpi w połowie czerwca bezpośrednio po ogłoszeniu nominacji namiestnika.

Proces przeciwko komitetowi wrześnieńskiemu.

Gniezno. Proces komitetu wrześnieńskiego o rzekome ułatwienie ucieczki skazanych na karę więzienne: Piaseckiej i Bedaszowiczowej, toczy się będzie przed sądem w Gnieźnie d. 15 czerwca. Akt oskarżenia obejmuje niemal wszystkich członków komitetu, między innymi Kościelskiego z Miłostawia, ks. prałata Stychara, dra Niegolewskiego z Poznania i Zioteckiego z Wrześni. Dla uzyskania dowodów winy oskarżonych, przesłuchiowano na rekwizycję sądu gnieźnieńskiego drukarnię przebywającą we Lwowie Piasecką. Zeznała ona za pierwszym razem, że wyjechała z własnej woli i za własne pieniądze, za drugim odmówiła podobno wszelkich zeznań.

Z komisji parlamentarnych.

Wiedeń. Komisje cłowa i ugodowa obradowały dzisiaj w dalszym ciągu. W komisji ugodowej obradowano nad artykułem 15 związku cłowo-handlowego t. j. nad domokrąstwem. — Poseł Mastalka ze względu na ewentualność, że nowe węgierskie ministerstwo nie będzie się czuło zobowiązane do zachowania zawartych układów, postawił wniosek by obrady przerwano.

O uniwersytet włoski.

Celowiec. Rada miejska Celowca ubiega się o to, ażeby włoska Akademia prawnicza złożona została w tem mieście.

Uczczenie pamięci Jelicicza.

Zagrzeb. Z powodu rocznicy śmierci bana Jelicicza odbyły się tu demonstracje uliczne. Tłumy publiczności zebrały się u pomnika bana i otoczyły go stosami wieńców, na których widnieje równobrzmiący napis: „Powstań wielki banie, Chorwacya woła Cię!” Następnie odbył się wielki pochód przez miasto. Do zaburzeń nie przyszło.

Zniszczone arcydzieło.

Medyolan. Słynny obraz Leonarda da Vinci: „Ostatnia wieczerza Pańska”, znajdujący się na ścianie refektarza byłego klasztoru Sta Maria della Grazie w Medyolanie (zamienionego dziś na koszarę), uważał należy za już niestniejący. Ściana, na której był wymalowany, zmurszała zupełnie, tynk i farby odpadły. — Widząc już tylko głowy kilku apostołów i róg stołu. Reszta znikła zupełnie. — Wiadomość o tem wywołała tu przykre wrażenie.

Rosya a nowy gabinet bułgarski.

Kolonia. „Koeln. Zig” dowiaduje się z Petersburga, że dymisja gabinetu Danewa i utworzenie gabinetu Petrowa wywołało w Rosyi wielkie zaniepokojenie. „Nowoje Wremia” piszą, że teraz naprawdę pojawiają się chmury na Bałkanach. Petrow bowiem należy do grupy polityków bułgarskich, którzy już od czasów Stambulowa wrogo byli usposobieni względem Rosyi.

Zamordowanie gubernatora.

Petersburg. Z Ufy donoszą, że gubernator tamtejszy Bogdanowicz zastrzelony został przez dwóch złoczyńców w parku miejskim.

Po rozruchach kiszeniewskich.

Petersburg. Carskim ukazem z dnia 17 b. m. gubernator Kiszeniewa generał-porucznik Raaben usunięty został ze swego stanowiska.

Dziennikowi filosemickiemu „Nowosti” zabroniono sprzedazy pojedynczych numerów, a dziennik „Wołyń” zawieszono.

Proces Humbertów.

Paryż. Sędzia śledczy w procesie Humbertów sformułował ostatecznie akt oskarżenia. Obejmuje on oprócz Teresy i Fryderyka Humbertów, także Romana i Emila Daurignaców, i zarzuca im sfalszowanie dokumentów i oszustwo. Ostatni zarzut dotyczy bankructwa banku „Rente viagère”. Tylko z powodu ostatecznego tego zarzutu proces toczyć się będzie przed sądem przysięgłych, gdyż zbrodnia sfalszowania dokumentów podlega kompetencji zwykłych trybunałów.

Zachodzi jednak pytanie, czy można uważać za sfalszowanie dokumentów podpisywanie ludzi nie istniejących, w tym wypadku Crawfordów, i nad tą kwestyą zastanawia się obecnie kolegium sędziów.

Z półwyspu Bałkańskiego.

Konstantynopol. Dwa szczepy, Ryka i Hasi, poddały się i zgodziły na przeprowadzenie reformy. Jest to tak wielki postęp, że należy się spodziewać ukończenia całej akcji.

Konstantynopol. Porta i ciało dyplomatyczne otrzymały uspokajające wiadomości z Bułgarii. Obawy co do wybuchu wzburzenia opinii ogółu wobec księcia były przesadzone. I masy ludu i sfery kierujące nie są wcale wojowniczo usposobione.

O Mandżurye.

Waszyngton. Ze źródeł półurzędowych słychać, że Stany Zjednoczone domagają się będą w Mandżurji przyznania takich samych praw handlowych, jakie posiada Rosya. — Departament handlowy otrzymał od Rosyi rękojmię, że nawet w wypadku, gdyby Mandżurja stanęła pod berłem rosyjskim, handel amerykański nie poniesie żadnej szkody. Niedogodnością bowiem byłoby wielką, gdyby towary amerykańskie musiały podlegać opłatom, a towary rosyjskie wchodziły do Mandżurji bez cła.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESLANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Pożywienie uznane za najlepsze
Klusek i maczka dla dzieci i chorych na żołądek.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu. Przyjacielom, Znajomym i P. T. Publiczności za okazane współczucie z powodu zgonu nieodżałowanej żony mojej, ś. p. Heleny z Zubrzyckich, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
Kazimierz Zawisza z Rodziną.
Chrzanów, 18 maja 1903 r.

366 12 32
Dostać można wszędzie.
Kalodont
niezbędny krem do zębów,
utrzymuje zęby czystymi, białymi i zdrowymi.

Dr Franciszek Dobija
b. długoletni lekarz w Boguminie na Śląsku austriackim, ordynuje w b. s.
w Maryenbadzie
Haus Regensburg naprzeciw Kreuzbrunn-Kolonnady. 1267 5 30

PISZCZANY.
Najznakomitsze uzdrowisko siarczano-mułowe dla reumatyków w cierpieniach stawów i kości po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza przy ischias. Sezon od 18 maja. 1239 5 10
Lekarz ordynujący: Dr Al. Teichmann.

Kursy telegraficzne

Wiedeń, 20 maja. Zamknięcie giełdy o g. 3.30.
Akcyje austriackiego Zakładu kredytowego 669 1/2.
Akcyje węgierskiego Zakładu kredytowego 73 1/2.
Akcyje Anglobanku 278 --.
Akcyje Unionbanku 529 --.
Akcyje Landerbanku 411 --.
Akcyje Banku wiedeńskiego 485 --.
Akcyje Bodenredit 966 --.
Akcyje (galicyjskiego) Banku hipotecznego --.
Akcyje kolei państwowych 681 1/2.
Akcyje kolei południowej 50 --.
Akcyje N. Tramwaye lit. A --.
Akcyje N. Tramwaye lit. B --.
Akcyje kolei Elbethal 431 --.
Akcyje kolei Północnej 55 55.
Akcyje kolei Czerwonowickiej 576 --.
Akcyje Alpiny 487 --.
Akcyje Rima Murany 479 --.
Akcyje Praskiego Towarzystwa żelaznego 1680.
Akcyje fabryki broni --.
Akcyje tureckie tytoniowe 848 --.
Obligacje węgierskie indemnizacyjne 98 95.
R

Parowa fabryka biszkoptów i pierników: STANISŁAW GURGUL, ces. i król. dostawca Dworu w Jarosławiu
poleca swe wyroby: Alberty, Biszkopy, Piernik Królewski, Precelki, wykwinne pieczywo miodowe „Morskie oko”, Tort „Bonheur” Henryka Sienkiewicza, jak wogóle wszelkie w ten zakres wchodzące wyroby fabryczno-cukiernicze.
Fabryka odznaczona 40 medalami i 5 dyplomami honorowymi na wystawach stolic świata.
Wykwintne z krajowych produktów wyrobione fabrykaty, nie ustępują w niczem najlepszym wyrobom fabryk pozakrajowych. — **Ceny nie droższe** od wyrobów obcych. — Marka ochronna „U”.

Dla pp. Fotografów i Malarzy!
Aparat fotograficzny atelierowy, duża ćwiartka, dwutrybowy wyciąg miecha, 120 cm., z dwoma kasetami (jedna multiplikator), ze statywem salonowym, dwusłupowym i obiektywem, bardzo mało używany — tanio do sprzedania.
Wiadomość pod B. C. poste restante (główna poczta) Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 1839 1 0

KAMIENICA
dwupiętrowa, o 3 oknach frontu, z oficyną, blisko rynku, jest do sprzedania. Blizsza wiadomość u stróża przy ul. Szpitalnej pod Nr. 3. 1838 1 3

Biuro ogłoszeń i wynajmu mieszkań

Wł. Grabowskiego

Binro Towarzystwa Właścicieli realności w Krakowie, ul. Gótebia 14, POLECA:

ZAKOPANE-GRABÓWKA: 5 pokoi, kuchnia, 2 werandy w ogrodzie.
STAJNIE: Smoleńsk 21, Smoleńsk 22, Wolska 14, Wenecja, plac Kossaka 8, Biskupia 9, Stachowski 10, Karmelicka 31.

SKLEPY: Grodzka 50, 51, Zwierzyniecka 21, 4, Rakowicka 8, Gertrudy 7, Pl. Dominikański 4, Jabłonowskich 9, Bracka 6, Długa 24, Floryańska 57, Długa 34, Warsztat ślusarski, Sławkowska 6, Rakowicka 3, róg Sławkowskiej i św. Tomasza, św. Jana, Rynek 22, Floryańska 32, Grodzka 48, plac WW. Świętych 6, Szewska 1, Długa 45, Szpitalna 7, Żybkiewicza 8, Zwierzyniecka 21, lokal duży na restaurację i wyszynk trunków Sławkowska 16.

SKŁADY: Św. Krzyża 5, Smoleńsk 21.
PIWNICE: Grodzka 31, Krakowska 43, św. Marka 8, Kurniki 6.

STANCJE: Floryańska 5, Karmelicka 46, Biskupia 8, Grodzka 29.

1, 2 lub 3 POKOJE umebł.: Karmelicka 16 I p. **POKOJ** z meblami lub bez: Podczichów 15, Grodzka 55 II p., Grodzka 8 II p., Rynek 11 III p., Warszawska 3 III p., Batorego 18 II p., Floryańska 4 of., Rakowicka 8 III p., Garbarska 7 II p. fr., św. Tomasza 28, Szewska 14, Batorego 16, Gótebia 14 II p. fr., Zacisze 6 part., Szpitalna 9 II p. fr., Szewska 16 II p., Rakowicka 8 part., Studencka 23 part., Podwale 14, Karmelicka 44, Basztowa 25, Studencka 8, Wolska 5, Smoleńsk 24, Karmelicka 48, Rynek 1. A-B, Smoleńsk 16, Starowiślna 4, Zwierzyniecka 15, Sławkowska 6.

2 POKOJE z przed., z meblami lub bez: Gótebia 4, Studencka 19 II p., Grodzka 25 I p., Karmelicka 36, Floryańska 43, Karmelicka 9, św. Marka 8, Poselska 22, Łobzowska 31.

3 POKOJE z przed.: Grodzka 50 I p. **POKÓJ i KUCHNIA:** Grodzka 50, Lenartowicza 14, Zielona 20, Nad Rudawą 21, Retoryka 10, Gótebia 8, Szlak 57, pl. Szczęśliwy 7, Czysta 11a, Podwale 14, Sławkowska 6.

2 POKOJE, przedpokój i kuchnia: Plac Groble 18, Szlak 57 I p., pl. Groble 14, Pijarska 11, Bernardyńska 9, Kurniki 6 II p., Lenartowicza 10 part., Nad Rudawą 4, Karmelicka 53, Biskupia 8, Gótebia 8, Michałowski 11, Karmelicka 46, Sławkowska 4, Siemiradzkiego 15, Biskupia 10, Szpitalna 9, Niecała 13, Czysta 11, Kopernika 8.

3 POKOJE, przedp. i kuchnia: Krupnicza 10, Zwierzyniecka 25, Grodzka 48 II p. fr., Gótebia 14 I p., św. Jana 13 II p., Floryańska 8 I p. fr., Debniki „Willa Rożnowskiego” 15, św. Jana 15, Sławkowska 21, Czysta 11a, Floryańska 30, Karmelicka 33 II p., pl. Matki 3 I p., Zacisze 6 part., Graniczna 5, Nad Rudawą 21, św. Tomasza 32, Rakowicka 1, 17, Stachowskiego 10, Karmelicka 44, Kopernika 20, Bracka 8, Retoryka 12, Straszewskiego 8, Czysta 17, 12, Szlak 15, Dietla 74, Czarnowiejska 1, Siemiradzkiego 16, Krowoderska 58, 30, Poselska 19, Retoryka 9, 2, Rakowicka 8.

4 POKOJE, przedp. i kuchnia: Floryańska 40, Wolska 32, Batorego 20 I p., Zwierzyniecka 21 II p., Rakowicka 3 I p., Siemiradzkiego 9 part., Straszewskiego 9 part., Kopernika 8, Batorego 25, Krupnicza 13, Wolska 14, Siemiradzkiego 6, Żybkiewicza 8, Strzelecka 17.

5 POKOI, przedp. i kuchnia: Starowiślna 19 II p., Grodzka 25 I p., Smoleńsk 13 II p., Kolejowa 12 part., Straszewskiego 2 I p., Kopernika 8, Szpitalna 7, Floryańska 49, Kolejowa 13, Zielona 20, Jabłonowskich 4, Kopernika 2, Karmelicka 42.

6 POKOI, przedpok. i kuchnia: Grodzka 50, 44, Poselska 16, Sebastjana 6, Floryańska 57 I p., Czarna wieś 28, Willa jednopiętrowa, Batorego 25 I p., Rynek 22 I p., Studencka 8 I p., św. Marka 1 p.

7 i 8 POKOI i t. d.: św. Tomasza 33.

9 POKOI: Basztowa 10 I p. 1340

Sok malinowy CUKRZONY

z górskich malin, aromatyczny, najlepszej jakości, wysyła w naczyniach po 4 1/2 klg. netto wyłącznie z opłatą pocztową za nadesłaniem przekazem kwoty 7 kor. 1228 9 20

Jan Michnik w Bochni.

6 losów. 15 ciągnięć Raty po 3 koron miesięcznie.
1 anstr. Czerwon. krzyż. Kor. 70,000, 40,000
1 węg. „ „ „ 40,000, 20,000
1 włoski „ „ „ 35,000, 20,000
1 Bazylika - Dombau. Kor. 30,000, 20,000
1 serbski tytoniowy. Ecs. 100,000, 75,000
1 Jo-sziz (dobrego serca). Kor. 30,000.
Szczęś losów polecamy za 192 kor. w ratach po 8 kor. — Czeki pocztowe i gazeta losowa bezpłatnie. — Dom bankowy Schütz i Chajes we Lwowie, róg ulicy Kopernika. 1320 1 0

Reim i Spółka
Rynek L. 37, KRAKÓW, linia A-B, POLECAJĄ:

KALOSZE rosyjskie i amerykańskie. Lakier na kalosze.	Nowość: Pastele olejne Raffaelli. Farby olejne i akwarelowe do malowań artystycznych. Przybory i wzory do rysowania i malowania. 1172 2 8	Sztalugi polne, Bloki do szkieł. Parasole dla PP. malarzy. Necessary i Rzemyski podróżne. Fiaszki i Kubki do podróży. Czapki, Kapelusze i Pantofelki do kąpieli.	KREGLE i Kule do tychże. Kule i Kije bilardowe. Krokietki i Lawn-Tennis.
Szozoteczki do zębów i paznokci. Grzebień, Lusterka, Gąbki toaletowe. Puszki i Zabędziki do pudru. Rozpylacze do perfum. Wszelkiego rodzaju przybory toaletowe.		Mydła z fabryk „Tlen“ we Lwowie i Fr. Pulsa w Warszawie, oraz francuskie i angielskie. Wody kolońskie i Perfumy z fabryk krajowych, francuskich i angielskich.	
Wanny, Miednice, Poduszki gumowe. Wyroby kauczukowe i gumowe do celów chirurgicznych i sanitarnych. Zabawki i Lalki gumowe.			

NAPRAWY
Maszyn do szycia i Rowerów wykonuje szybko i tanio z gwarancją 1315 2 15
H. NIEMETZ
optyk i mechanik,
ul. Szewska, L. 2 w Krakowie.

Ognie sztuczne z pierwszej ręki, własnej fabrykacji: salonowe — kieszonkowe (nowości!) — ogrodowe wielkich rozmiarów — proszek czerwony i zielony do oświetlenia żyw. obrazów — pochodnie stearynowe, żywiczne, magnetyczne „Nerona” — ognie bengalskie — Confetti Serpentina — balony bibułkowe — lampiony kolorowe i t. p. — Ceny niskie. — Odprowadzającym duży rabat. — Cenniki odwrotnie i darmo. — Na żądanie dostarczam wyrobów obokrajowych po cenach fabr. — Upraszam o wcześnie zamówienia. 1085 7 11
Michał F. Madrzykowski,
LABORATORIUM PYROTECHNICZNE w Krakowie, ul. Łobzowska 43.

Zakład komisowy rzeczy używan. nowych i antyków ma do sprzedania: Garnitury mah., Głowe jelenia, Ołtarz pokój., Kasetki inkrust., Obrazy stare, Zegary z brązu, Pulpit z brązu, Wazy duże chińskie, Ramy inkrustow. kością (antyki), Wazy z brązu, Stoliki mah. z brązu i inne, Łóżka mah., Broń stara, Pająk z brązu, Szafy, Dywany, Biurka, Otomany, Serwantki, Sekretarki, Komody, oraz wszelką Garderobę i inne przeróżne rzeczy. 831 16 0
Leopoldyna Machowska,
w Krakowie, ul. Szewska L. 5, I. piętro.

ROWERY
nowe, od 130 K wyżej za gotówkę lub na raty, oraz wszelkie części składowe do tychże — po cenach konkurencyjnych poleca 1289 3 14
J. FIAŁKOWSKI.
Nowy Sącz, Rynek.
PIĘKNOŚĆ NIEZAWODNA
otrzymuje się przez użycie **Mydła glicerynowo-benzoesowego J. Wisniewskiego**, które usuwa pęgi, liszaje, wagi i wszelkie wyrzuty, czyniąc pęd piękna, biały.
Składy: w Krakowie Droguerya pod firmą J. Wisniewski, obecnie K. Jedrzejski, mag. farmacji, ul. Stradom Nr. 7 i inne droguerye; w Bochni Jan Michnik, droguerya; we Lwowie Alfred Benacki, ul. Hetmańska Nr. 4.
Z powodu licznych podrabian przesyła się wyraźnie żądać „Mydła Jakóba Wisniewskiego, magistra farmacji.” 351 27 3

Cierpiący na przepuklinę popelniają **ZBRODNIĘ** przeciw swemu zdrowiu, jeżeli nie spróbują mego wynalazku. — Bez operacji. — Dostaniesz złoty medal! — Demonstrowałem przed profesorem Gussenbauerem. — Prospekt pod dyskrecją gratis. — **B. Carl Tiesel**, specjalista, Wiedeń, VI., Amerlingstrasse 19.

Na dochód „**ŮSTRĚDNÍ MATICE ŠKOLSKÉ.**”
Humpoleckie sukna i paklaki (łodeny).
Modne materje na ubrania z czystej owczej wełny, po przystępnych cenach poleca **KAREL KOCIAN**
TOVARNA NA SUKNA 17 25
w **HUMPOLCI** (Czechy).
Próbki do obejrzenia odpłatnie.

Herbata z Brodów! Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą **HERBATĘ ROSYJSKĄ** zbioru majowego, poleca handel **W. Adamowicza**
11 w Brodach na pograniczu rosyjskiem. 32 0
1 funt „Familiijnej” bardzo dobrej zhr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau” w oryg. opak., najlepszej 2.50
1 funt „Imperial” cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3.50
1 funt „Głuchów” z najlepszych herbat kwiatowych . 1.20
Grzybki z Litwy, tegoroczne, prawdziw., aromatyczne 1/4 kg. 1.75
Herbata z Brodów!

W. STACHOWICZ
krawiec wojskowy i cywilny
w Krakowie, Rynek główny L. 30 poleca
skład swój zaopatrzony w wielki wybór materiałów tak wojskowych, urzędniczych, jak i cywilnych na każdą porę roku z pierwszych fabryk angielskich, francuskich, oraz krajowych, najwięcej renomowanych. 1340 1 10

Nowo otworzona Pracownia wyrobów ZŁOTYCH i SREBRNYCH pod firmą **Franciszek Zajac**
Kraków, linia A-B, L. 46 I. piętro, obok hotelu Drezdeńskiego, b. długoletniego pracownika powszechnie znanej firmy p. Karola Czaplickiego, podejmuje się wszelkich robót ze złota i srebra.
Reperacje wykonuje szybko i dokładnie.
Ma na składzie własne wyroby srebrne patriotyczne i sprzedaje w większej ilości i częściowo. — Biorącym większą ilość znaczny opust. — Po za miejsce wysyła odpłatnie. 1310 1 5
Przekłuwa na miejscu uszy maszynką i zakłada kolczyki natychmiast.

Maison Bébé w KRAKOWIE, ul. Grodzka L. 6, POLECA NOWO OTWORZONY 1100 8 10
Magazyn KONFEKCYI dziecięcej.

6 zhr.
NIEDOŚCIGNIONE
w swej piękności i dobroci są moje, prawdziwe szwajcarskie, ze **lśniąco-czarnej stali** zegarki remontoar Savonette, podwójnie kryte, z trzema lśniąco-czarnymi stalowymi kopertami, z doskonałym wnętrzem precyzyjnym (8-letnie rzetelne poręczenie), z patentow. wewnętrznym regulatorem wskazówek, z tarczą fontant, błyszczącą jak opał, z obręczą, skazówkami, kablukiem i koroną z prawdziwego złota double. Zegarki te dla ich wspaniałego przyozdobienia spotyka powszechny poklask i każdy nosi je z ułubieniem. Cena wraz z opakowaniem 6 zhr. — Ze lśniąco-czarnej stali zegarki damskie otwarte, bardzo pięknie wykonane, 7 zhr. Do tych zegarków stosowne męskie lub damskie łańcuszki ze złota double z włoskiem zhr. 1-50. Prawdziwie niklowy zegarek remontoar, podwójnie kryty, zhr. 5-50. Prawdziwie srebrny zegarek remontoar, podwójnie kryty, zhr. 5-50. Wysyła za załączką. Nienstosownie wymienić się lub zwraca pieniądze, nie ma tu więc ryzyka. 1259 1 10

JÓZEF SPIERING
w WIEDNIU, I., Postgasse Nr. 2-m.
Wielki ilustrowany cennik zegarków, łańcuszków, pierścieni i t. d. za darmo i odpłatnie.

Wskutek zwinienia naszego składu powozów w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 25, donosimy, że wszystkie znajdujące się tam na składzie powozy idą d. 28, 29 i 30 maja b. r. na sprzedaż po cenie niższej od kosztów wyrobu.
Są tam landauery, powozyki, rozmaite półkryte i otwarte wózki kutszer, faetony damskie i t. d. 1296 1 3

J. Pustowka i Syn,
c. k. uprzyw. fabryka powozów i osi w Cieszynie (Śląsk austr.)

Ukończony Agronom z 10-let. praktyką gospodarczą w większych majątkach, poszukuje posady zarządcy dóbr w kraju lub za granicą od 1/2 lub 3/4 b. r. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy” pod „S. S. Agronom.” 1281 3 8

Mikroskop ze składu opt. Reim cherta, mało używany, jest do sprzedania. Oglądać go można przy ul. Grodzkiej pod Nr. 39, I. piętro. 1312 2 3

W PRACOWNI SUKIEŃ DAMSKICH udzielam lekcji kroju systemem francuskim, oraz najświetniejszym wiedeńskim, udzielam również w domach prywatnych. 1240 3 10
FLORA w Krakowie, Podwale 13.
W komis. Zakładzie SPRZEDAŻY i KUPNA H. Telesznickiej przy ul. Szewskiej Nr. 10, I. piętro, można tanio nabyć: Garnitury mebli, kilka Sypialni stylowych orzech. jedna mach. (kawalerska), Łóżko, Szafę, Umwalknię i Szafkę nocną, Kredens, Fortepian, Obraz, Broń starożytna, Serwis srebrny i z chłist. srebra, Palmy świeże, Garderobę dams. i męsk., Mundury urzędnicze i wojskowe, oraz różne przedmioty antyk i nowe. 1305 2 0
Zakład przyjmuje powyższe przedmioty w komis.

Pełny biust
osiągają panie na stałe w bardzo krótkim czasie przez zewnętrzne tylko nacieranie środkiem „VENOLIN!” Używanym przez najpiękniejsze artystki! — **Fabryka chemicznych przetworów w Sławkowie** (Austerlitz, Morawy). Wynalazczyni słynnej tynktury do stałego usunięcia zarostu u pań. — Obydwa środki we flaszkach po 2, 3, 5 i 10 zhr. Wysyła dyskretna z poleceniem. 1198 4 8

IWONICZ
ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY I KLIMATYCZNY W GALICJI, (stacja kolei „Iwoniec”).
Szczaw słono-jodowo-bromowe i żelaziste, najświeższe w Europie. Położenie górskie, 610 metr. nad p. m. Zakład otoczony 600-morgowym lasem spikowym. — **ŚRODKI LECZNICZE:** Wewnętrzne użycie wód ze źródeł Karola i Amelii, kąpiele słono-jodowe, słono-gazowe (jak w Naubheim), borowinowe i igliwiowe, hydroterapia, masaż, gimnastyka lecznicza, leczenie elektrycznością.
WSKAZANIA LECZNICZE: Złoty (scrophulosis) we wszystkich postaciach, choroby kobiece, gościec, dna, kłta, choroby kości i stawów, choroby skóry i w ogóle wszystkie choroby, wymagające przypięszenia i pobudzenia odnowy materji. Urządzenie Zakładu wzorowe, mieszkania wygodne, elektrycznie oświetlone, wodociąg, woda źródlana do picia. Msza św. codziennie w kaplicy zakładowej. Wyborna muzyka. Poczta i telegraf w Zakładzie.
Lekarze Zakładu: 1-szy Dr Józef Wernicki i Dr Julian Stanisławski, a oprócz tego 5 lekarzy wolno praktykujących. Dla wygody gości Zakładu utrzymuje na stacji kolejowej „Iwoniec” spedytora Becka. Sezon kąpielowy od 20 maja do końca września. W 1-szym sezonie do 20 czerwca i 3-cim od 20 sierpnia mieszkania tańsze. Uwolnienia od taksy na mozo świadectwa ubóstwa udziela się tylko w 1-szym i 3-cim sezonie. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, żug i namut — przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela: 1061 3 8
Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoncu.

10 medali zasługi, 3 dyplomy uznania za niezrównane
Wyroby kosmetyczne, toaletowe i Perfumerye

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilia. Środek ten otrzymamy z odświeżającej substancji, usuwa w krótkim czasie pęgi, plamy wątrobiane, blizny i t. d., nadaje cerze świecą białosc, świeżosc i delikatność. — Cena 4 korony.

Ekstrakt orzechowy włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor, nie farbując, lecz tylko odnawia włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. — Cena flakonu 2 K.

Mydło Wenus. Odznacza się nadzwyczajną czystością i delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnięciu i tworzeniu się zmarszczek na twarzy. — Cena 2 K.

Puder salicylowy przeciw poceniu nóg. — Cena pudełku 50 hal. i 1 K.

Wioslin usuwa pocenie się rąk i pach i nieprzyjemny woń potu. — Flakon K 1-20.

Walentin wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, cebulki włosów wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Cena flakonu K 3-20 i K 6.

Jan Ihnatowicz
Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych ulica Sykstuska 25 i plac Maryacki 11. — II. W Krakowie Sukienice Nr. 20. — III. W Przemyślu ulica Franciszkańska Nr. 24.

Aptekarza A. Thierrego 56 56
prawdz. centyfoliowa maść wyciągająca
jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie usmierza ból, lecz szybko, chociażby nie wiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmniejszenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Poczta odpłatnie 2 słotki 3 kor. 50 hal. — **Apteka pod Aniołem-Stróżem A. Thierrego, węg. przy Rohitsch - Sauerbrunn.** Unikaj naśladowań i uważaj na obok umieszczonego, na każdym słotku wypalony, znak ochronny i firmę. Główny skład na Galicyę u Zygmunta Ruckera we Lwowie.

Nasza Młodzież.
Wydanie drugie powiększone.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2 10

F. E. Zajaczek i Lankosz
poleca
Sukna i Sieraczki na liberye, pokrycia powoz. i wózków, na bundy i burki.
Najmodniejsze **Kamgarny i Korty** wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie.
Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele wstążone, **Wełne** do watawania i wszelkie **Podszewki.** 1049 4 0
Składy w Krakowie, Rynek A-B L. 44, we Lwowie, ul. Teatrlna L. 3, dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.

ZNAM LWA
zarejestrow. we wszystkich cywilizowanych państwach.
M. Joss & Löwenstein
o. k. nadworni dostawcy, PRAGA, VII.
KOŁNIERZYKI MANKIETY KOSZULE.
1026 2 10
Częściowo nie sprzedaje się. Dostać można w najpręd. handlach towarów męskich i жіoienich.

GORSETY „RADICAL” bez szwów przewyższają wszelkie tutejsze **HERMANA PIESENA**, specjaliści gorsetów z Pragi i zagraniczne wyroby. Do nabycia tylko u **HERMANA PIESENA**, w Krakowie, ul. Grodzka L. 4. Tamże również wielki wybór prawdziwych praskich rękawiczek po nader niskich cenach.